

1

GGŚW
D
01/05**POLSKA
Metropolia Warszawska**

dodatek - Warszawa

Warszawa
19-03-2010
DZ. / Nr 66**CENTRALNY BASEN ARTYSTYCZNY**

Ironiczno-dramatyczna synteza

Dzisiaj wielki bal w operze. Wszelka dziwka majtki pierze..." – z tym tekstem wśród publiczności we foyer pojawiają się groteskowe postaci. Tak zaczyna się „Bal w Operze”, poemat Juliana Tuwima przeniesiony na scenę zakopiańskiego Teatru im. Witkacego.

„Bal w Operze” powstał w 1936 r., ale drukiem ukazał się dopiero po wojnie. Do tego czasu krążył tylko w odpisach. Czytelnicy w głównych postaciach bez problemu rozpoznawali sanacyjnych polityków.

– Czy zdajesz sobie sprawę, że to synteza całego naszego życia,

naszej epoki? – pisał krytyk i scenograf Franciszek Siedlecki do poety i tłumacza Seweryna Pollaka. Tuwim ubrał w groteskę obraz ówczesnej Polski: żywiącej się kłamstwem i ideologiczną propagandą. Na wspólny bal zaprosił polityków, generałów, tajniaków i pijaczków, którzy omamieni prasowym bełkotem uwierzyli, że mają do odegrania dziejową rolę.

Brzmi aktualnie? Tak też uważa Dziuk, który w 1985 r. z grupą studentów krakowskiej PWST przeniósł się do Zakopanego, by stworzyć jeden z ciekawszych teatrów alternatywnych, dziś bę-

dący zawodową sceną. Na patrona wybrali Witkacego i czują go jak nikt. „Bal w Operze” jest w swoim duchu witkacowski. Dziuk gra głównie formą: aktorzy recytują, tańcząc, stojąc na rękach i czyniąc wygibasy na kręcej się karuzeli. Ale zachwycają precyzją i dbałością o słowo.

Paulina Sygnatowicz

● TEATR IM. WITKACEGO**JULIAN TUWIM****„BAL W OPERZE”****23.03, Centralny Basen Artystyczny**ul. Konopnickiej 6
godz. 19, bilety: **30–50 zł**
www.basen.art.pl